Rok 2. №. 78. Sosnowiec, wtorek 5 kwietnia 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 groszy, w tekście 35 groszy, za tekstem 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 5—10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.

Wydawca: H. Monsiorska—Redaktor: W. Monsiorski

FILJE: Będzin, hotel Bristol; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3-go Maja 13.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.

Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 8. Telefon redakcji i administracji: 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92, telefon drukarni: 84 Będzin.

Zbiorowa nota 3 mocarstw

do rządu kantońskiego o odszkodowanie za straty w Nankinie.

LONDYN, 4.4 Agencja Reutera donosi, że wręczenia rządowi kantońskiemu zbiorowej noty rządów brytyjskiego, japońskiego i St. Zjednoczonych należy się spodziewać w najbliższych dniach. W nocie tej rządy wymienionych mocarstw domagać się będą odszkodowań za straty, spowodowane wypadkami w Nankinie.

1 miljon rubli dla strajkujących górników w Ameryce.

LONDYN, 4.4 (AW) „Daily Telegraph" donosi z Moskwy. że komunistyczna międzynarodówka przesłała strajkującym górnikom amerykańskim 1 miljon rubli jako pierwszą zapomogę. Równocześnie ogłoszono odezwę do wszystkich robotniczych związków komunistycznych, wzywającą do dawania składek dla amerykańskich górników i oświadczającą, że strajk górniczy wAmeryce, który objął już około 2.200 kopalń węgla brunatnego, mieć będzie daleko większe znaczenie, niż zeszłoroczny strajk górników w Anglji.

W sprawie sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju.

WARSZAWA, 4.4 W przyszłym tygodniu odbędzie się w prezydjum rady ministrów konferencja przedstawicieli rządu z członkami krakowskiego komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego. Na konferencji tej będzie omówiona kwestja powołania do życia w całem państwie komitetów lokalnych, oraz zostaną ustalone techniczne szczegóły związane ze sprowadzeniem zwłok wielkiego poety.

Od dnia wczorajszego rozpoczął się w Krakowie „Tydzień Słowackiego", który trwać będzie do 10 b. m. włącznie. W czasie tego tygodnia odbywać się będą systematycznie odczyty o Słowackim i jego twórczości, wygłaszane przez najwybitniejszych przedstawicieli świata literackiego.

Traktat przyjaźni między Włochami i Węgrami.

RZYM, 4.4. (A.W). Prawdopodobnie już podpisany tutaj zostanie traktat przyjaźni między Włochami i Węgrami, który ma się przyczynić do ustalenia polityki naddunajskiej. Premjer Bethlen zatrzyma się 4-y dni w Rzymie, poczem uda się jeszcze do innych miast włoskich.

Podróż inspekcyjna min. Składkowskiego.

WARSZAWA, 4.4 (A. W.) Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski wyjechał wczoraj wieczorem na inspekcję sanitarną do Piotrkowa, Tomaszowa, Rawy i Mszczonowa. Po przeprowadzeniu inspekcji p. minister wrócił w poniedziałek wieczorem do Warszawy.

Baczność, Straży Obywatelska!

W zastępstwie Komendanta Okręgu byłej Straży Obywatelskiej, wzywam wszystkie Komendantury i Dzielnice do organizacyjnego udziału w pogrzebie

ś. p. Druha Lucjana Kreczmora

w środę, dnia 6 go b. m.

Zbiórka o godz. 5-ej po poł. na placu przy kościele w Pogoni.

Opaski i żetony obowiązują.

2632 MILEWSKI.

Konferencje finansowe prezesa banku polskiego.

WARSZAWA, 4.4 (A. W.). Według infotmacji z kół finansowych prezes banku polskiego p. Karpiński prowadzi ożywione rokowania ze sferami dyplomatycznemi amerykańskiemi Shurmanem i posłem Stetsonem i reprezentantem nowojorskiego domu bankowego Bairet Compagni - Monneyem. Uważa on wynik tej konferencji za zupełnie zadawalniający. Jednym z najważ iejszych zagadnień, o których przeprowadzenie ubiegają się przedstawiciele Polski, jest powiększenie kapitału zakładowego banku polskiego i wycofanie z obiegu biletów zdawkowych

Wielkie piece gasną na Górnym Śląsku.

KATOWICE, 4.4 Na skutek wprowadzenia 9-godzinnego dnia pracy dla niektórych grup robotników, zajętych przy wielkich piecach, wybuchł strajk tych grup w Hucie Pokoju i w Hucie Faldy w N. Bytomiu i Świętosławicach.

W Hucie Pokoju 4 wielkie piece zgasły zupełnie.

Dla poparcia strajku przedstawiciele związków robotniczych ogłosili protestacyjny strajk demonstracyjny.

Wielkie świętokradztwo w Grodnie.

GRODNO, 4. 4. W kościele O.O. Franciszkanów w Grodnie dokonano kradzieży z zakrystji 3 relikwiarzy, oprawnych w drogie kruszce i kamienie, 2 monstrancyj, 5 złotych kielichów, puszki złotej, 3 lichtarzy i kilkunastu innych cennych przedmiotów.

Stwierdrono, że złodzieje uciekli z miasta.

Echa napadu na pos. Zdziechowskiego.

WARSZAWA, 4.4 (A. W.) Wieczorny „Kurjer Warszawski" donosi, ze sąd okręgowy nakazał oględziny aktów śledztwa, prowadzonego przez wojskowe władze w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego. Krok sądu okręgowego tłomaczony jest bezskutecznością śledztwa i chęcią władz śledczych zapoznania się z materjałem, rozpatrywanym przez dochodzenia prokuratury wojskowej.

Praca zamiast zasiłków.

Poruszona w Zagłębiu przed dwoma przeszło laty sprawa zatrudnienia bezrobotnych zamiast wydawania im głodowych zapomóg nareszcie ma być załatwiona w sensie pomyślnym.

Jak doniosła urzędowa agencja telegraficzna (P. A. T.), „minister pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrami skarbu, spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu i robót publicznych podpisał zarządzenie o udzieleniu pożyczek pracodawcom na zatrudnienie bezrobotnych, pobierających zapomogi z funduszów państwowych. Pożyczki udzielane będą z funduszów państwowych, przeznaczonych na pomoc doraźną i przewidzianych w budżecie ministerjum pracy i opieki społecznej na pomoc bezrobotnym: a) związkom komunalnym, — względnie poszczególnym gminom miejskim, organizacjom społecznym, spółdzielniom mieszkaniowym i budowlanym oraz poszczególnym przedsiębiorstwom na budowę domów typu ekonomicznego, przeważnie dla robotników i pracowników umysłowych, wzgl. na rozszerzenie lub ukończenie takich robót już rozpoczętych, na roboty drogowe, meljoracyjne, wodne i związane z wydobyciem surowców oraz b) czynnym zakładom pracy, zatrudniającym conajmniej 75 pracowników na powiększenie stanu zatrudnienia przynajmniej o 25 proc. Podania o takie pożyczki rozpatrywane będą przez województwa — w porozumieniu z izbą skarbową i kierowane z wnioskiem do banku gospodarstwa krajowego, który po zbadaniu stanu wypłacalności petenta udzielać będzie pożyczki.

Udzielone pożyczki mogą być użyte tylko na wypłatę zarobków robotnikom, zatrudnionym wskutek otrzymania pożyczki, udzielane będą na 6 proc. rocznie z terminem płatności do lat 6-iu. W razie przekroczenia przepisów zarządzenia przez otrzymujących pożyczkę, wojewoda ma prawo czasowo lub całkowicie wstrzymać wypłatę rat pożyczkowych oraz może zażądać natychmiastowego zwrotu udzielonej już pożyczki. Omawiane zarządzenie będzie następnie uzupełnione instrukcją, poczem rozpocznie się przyjmowanie podań od zainteresowanych".

Tak brzmi „zarządzenie". Teraz chodzi o to, by ta zapowiedziana instrukcja została wydana w czasie najkrótszym, no i nie wprowadzała utrudnień biurokratycznych, które zabijają nieraz najlepsze zamiary i wyczerpują do cna energję na załatwienie całej masy najczęściej zupełnie zbytecznych formalności.

Gdyby nie biurokratyczne traktowanie sprawy tej przez poprzednie rządy, to miljony złotych, rzucone na podtrzymanie wegetacji bezrobotnych, użyte zostałyby celowo i przyczyniłyby się znakomicie do podniesienia dobrobytu ogólnego.

Czasy te jednak minęły. Widzimy, że rząd obecny zapatruje się na tę sprawę inaczej, a zarządzenie, któreśmy przytoczyli powyżej, świadczy, że zapatrywanie to podzielane jest przez wszystkich ministrów, których sprawa bezrobocia interesuje bezpośrednio.

Wreszcie konieczne jest jak najszybsze załatwienie tej sprawy i z tych względów, że okres rozpoczęcia robót zbliża się i zbyt późne załatwienie formalności, związanych z otrzymaniem pożyczki może uniemożliwić rozpoczęcie robót w sezonie bież. (r.)

Zjazd związku strzeleckiego w Warszawie.

Depesza powitalna J. E. ks. biskupa Kubiny

W niedzielę odbył się w Warszawie w sali tow techników, szósty walny zjazd delegatów związku strzeleckiego.

Na zjazd przybył w południe p. prezydent Rzeczypospolitej Mościcki. Przed gmachem powitał Prezydenta pluton honorowy związku strzeleckiego z orkiestrą, w westybulu oczekiwało na prezydenta prezydjum zjazdu. Na sali powitało prezydenta owacjami zgromadzonych tam kilkuset delegatów.

Imieniem marszałka Piłsudskiego przybył generał Rydz-Smigły.

Na zjazd przybyła również małżonka marszałka Piłsudskiego. Odczytano szereg depesz powitalnych, między innemi od biskupa polowego Galla i **biskupa częstochowskiego Kubiny.**

Po wygłoszeniu sprawozdania i udzieleniu absolutorjum dokonano ponownych wyborów do zarządu związku. Prezesem został wybrany przez aklamację dr. Dłuski.

Aleksander Swiętochowski laureatem nagrody literackiej Łodzi.

Komitet nagrody literackiej miasta Łodzi, przyznał nagrodę w kwocie 10 tysięcy zł. za całokształt działalności literackiej Aleksandrowi Swiętochowskiemu. Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się na specjalnem posiedzeniu rady miejskiej w dniu 3 maja.

Chasydzi łódzcy zdemolowali lokal gminy żydowskiej.

Tłum chasydów zdemolował dziś lokal gminy żydowskiej. W tłumie przeważali członkowie „Poale Sjon". Przyczyną zaburzeń były zbyt niskie, zdaniem żydów, zapomogi udzielane przez gminę na święta żydowskie. Policja interwenjowała i przywróciła porządek.

Cyganie ludożercami ze względów religijnych.

Wiadomości prasy wiedeńskiej o rzekomej ucieczce herszta bandy — cyganów ludożerców, wytropionej w lasach Słowaczyzny, okazały się nieprawdziwe. Herszt ów, nazwiskiem Filke, poprostu tylko zabłąkał się, podobnie zresztą jak część towarzyszącej mu eskorty w leśnych ostępach, gdzie poszukiwano szczątek ofiar pożartych przez kanibalów. Po krótkim czasie wszyscy jednak nawzajem się odszukali, Filke wraz z wszystkimi swymi kompanami pozostaje nadal pod kluczem.

Cała odrażająca sprawa budzi obecnie nowe sensacje z innych powodów. Oto aresztowani ludożercy, którzy początkowo zeznawali, że spożywali mięso ludzkie jedynie ze względów na kulinarne rozkosze, jakich miało to im dostarczać — teraz odwołali swe poprzednie oświadczenia i wszyscy twierdzą zgodnie, że ludożerstwo nakazane im zostało przez nauki nowej „religji", jaka rzekomo ma być obecnie wśród nich głoszona. Wiadomość o tych nowych rewelacjach aresztowanych potworów wywołała wśród ludności ogromne wrażenie. W każdym cyganie wieśniak czeski jest skłonny widzieć ludożercę. Zachodzi obawa poważnych na tem tle ekscesów. Władze śledcze z energją pracują nad stwierdzeniem, ile jest prawdy w zeznaniach o rzekomej nowej cygańskiej „religji".

Budowa dróg w pow. będzińskim.

Najbliższa droga z Sosnowca do Zawiercia i Krakowa.

Sejmik będziński w budżecie na 1927 rok przewiduje budowę drogi bitej Gołonóg — Ciągowice, Dąbrowa — Ożarowice i Sosnowiec — Juljusz — Szczakowa. — Wydział powiatowy rozpoczął już roboty systemem gospodarczym na drodze Gołonóg — Ciągowice w dwuch punktach na długości 1200 mtr. od przejazdu kolejowego przez Ząbkowice, oraz na długości 1000 mt. przez wieś Tuczną Babę. — Obie te drogi będą ukończone do 1-go sierpnia rb.

Poczynając od Tucznej Baby projektowana trasa drogi biegnie przez lasy państwowe w kierunku przystanku Bugaj do granicy powiatu zawierckiego, przecinając nieużytki obok cementowni „Wysoka". — Trasa ta jest zaprojektowana i zatwierdzona przez wydział powiatowy sejmiku będzińskiego, a zatem pożądaną byłoby rzeczą aby powiat zawiercki przeprowadził w tym kierunku budowę drogi na swoim terenie. — Droga ta będzie najkrótszą i pierwszorzędną arterją komunikacyjną, łączącą Zagłębie Dąbrowskie z Zawierciem, dając możność skrócenia o 15 klm. obecnie okrężnej komunikacji przez Siewierz, wobec czego zbliżenie to wpłynie niewątpliwie na rozwój obu tych ośrodków przemysłowych.

W dalszym ciągu wydział powiatowy rozpoczął roboty przy wykończeniu budowy drogi powiatowej Sosnowiec — Juljusz — Szczakowa: roboty te będą wykończone z końcem maja do ulicy kolejowej w Maczkach. — Droga ta jest najkrótszem połączeniem Sosnowca z Krakowem, zatem przypuszczać należy, że m. Sosnowiec oceniając doniosłość sprawy wybuduje na swoim terenie w roku bieżącym drogę bitą, a dystans kolejowy zarządzi przebudowanie ulicy kolejowej w Maczkach.

Trzecią z rzędu budowę sejmik będziński prowadzi na drodze Dąbrowa — Ożarowice na długości 3500 mt. od Psar do Strzyżowic, w dalszym zaś ciągu do granicy pow. zawierckiego na długości 4700 mt. droga będzie budowana, o ile wydział powiatowy uzyska pożyczkę długoterminową na zatrudnienie bezrobotnych.

O święcone dla biedaków.

Biedy i nędzy nigdzie nie brak. Ale nigdzie może niema jej tyle, co w Sosnowcu i nigdzie może społeczeństwo nie jest tak obojętne na niedolę bliźnich, jak u nas. Przyzwyczailiśmy się do widoku nędzy i do widoku jej ofiar i w sercach naszych zrodziła się obojętność dla spraw, które winnyby pobudzić nas do czynów ofiarnych.

Ale oto zbliża się chwila Zmartwychwstania Pańskiego, do której obchodu przygotowujemy się wszyscy. W każdym domu chrześcjańskim znajdą się mniejsze lub większe ilości jadła i napojów, by troska o ich nabycie nie mąciła nastroju dni radosnych.

Jednak tuż obok nas w tym samym domu, a może w sąsiednim, znajdą się rodziny, które, gdy wy ucztować i weselić się będziecie, łzami tylko karmić się będą zmuszone, bo nawet zwykłego chleba powszedniego im braknie.

O tych nieszczęśliwych pomyśleć nam trzeba, trzeba im im przyjść z pomocą, by i oni mogli brać udział w ogólnej radości i weselu.

Zarząd towarzystwa dobroczynności zwraca się tedy do Sz. Czytelników „Expresu Zagłębia" z serdeczną prośbą niech każdy ofiaruje, co może, na co go stać.

Ofiary pieniężne lub w naturze składać należy w kancelarji towarzystwa przy kościółku Serca Jezusowego od 10 rano do 5 po południu.

Jednocześnie prosimy o przysłanie nam adresu rodzin biednych, zasługujących na pomoc, której w miarę możności udzielimy wszystkim istotnie potrzebującym.

Zarząd Chrz. Towarzystwa Dobroczynności w Sosnowcu.

Zamieszczając odezwę powyższą do prośby zarządu tow. dobroczynności dołączamy swoją, by nasi czytelnicy zechcieli przyjść z pomocą swym bliźnim.

Redakcja chętnie pośredniczyć będzie w zbieraniu ofiar i ogłaszać nazwiska tych, co najmniejszym choćby datkiem przyczynią się do świętego dzieła miłosierdzia.

Red. „Expresu Zagłębia".

Wykrycie kradzieży 2080 dolarów

u p. I. Silbersztajna w Sosnowcu.

W d. 19 czerwca 1926 roku właścicielowi hotelu Polskiego p. I. Silbersztajnowi skradła służąca Helena Kamińska 2080 dolarów, z któremi zbiegła do Gołonoga. Stamtąd wyjechała do Częstochowy, następnie do Warszawy, aż wreszcie znalazła się w Kaliszu, gdzie ją aresztowano, gdyż Kamińska uprawiała stale proceder okradania zamożnych osób, u których przyjmowała służbę.

Przy badaniu okazało się, że Kamińska ma fałszywe dokumenty, że nazywa się Władysława Grzelewska, lat 30. Ostatecznie Grzelewska znalazła się w więzieniu piotrkowskiem.

Wydział śledczy w Sosnowcu, otrzymawszy fotografję Grzelewskiej, skonstatował, że jest to właśnie b. służąca p. Silbersztajna i delegował do Piotrkowa jednego ze swoich funkcjonarjuszów, który potrafił wydobyć drogą wywiadu przyznanie się G. do kradzieży.

Zapytana co zrobiła z pieniędzmi, G. oświadczyła, że kupiła za nie domek w Nowym Dworze pod Warszawą, gdzie mieszka 7-letni jej synek.

Ponieważ G. ma opuścić w tych dniach więzienie, przeto władze śledcze sosnowieckie zwróciły się o dalsze jej zatrzymanie, ew. o przywiezienie jej do Sosnowca.

Pod sąd doraźny.

Napad bandycki i schwytanie bandytów.

W d. 2 b. m. o g z. 7.30 wieczorem mieszkaniec Klimontowa Teofil Kafel w drodze powrotnej do domu ze stacji Kazimierz został zatrzymany przez bandytę, który, mierząc doń z rewolweru, krzyknął: „Stój! Ręce do góry i dawaj pieniądze!"

Kafel posłuchał wezwania i podniósł ręce, rzucając tobołek na ziemię, przyczem oświadczył, że pieniędzy nie posiada. Wówczas bandyta zażądał wydania portfelu, z którego wyrzucił legitymację, a portfel zabrał. Zabrał też tłomoczek, w którem była chustka zimowa, cholewki damskie i chustka na głowę i zbiegł, nakazując Kaflowi, by nie ruszał się z miejsca.

Zawiadomiona o napadzie policja zarządziła natychmiast

pościg. Jeden z posterunkowych dostrzegł w ciemnościach nocy uciekającego osobnika, który na wezwanie do zatrzymania się, wycelował z rewolweru do policjanta, lecz nie strzelił, widząc zaś, że groźba nie działa, rewolwer rzucił.

Przy zatrzymanym znaleziono dwie pięciomarkówki, które napadnięty poznał jako swoje. Bandytą okazał się Mieczysław Baut z Klimontowa. Do napadu się przyznał i wskazał na Stanisława Cwilonga, który mu dał rewolwer i namówił do napadu. Baut oświadczył też, że wspólnie z Cwilongiem i przy pomocy mieszkańca Klimontowa Romana Kucki mieli dokonać napadu na Jana Hatysa w Klimontowie, jednak nie doszli do porozumienia. Cwilong wypierał się wszystkiego, ale policja zna go jako awanturnika i wiary mu nie daje, tembardziej że ustalono, że Cwilong i Baut chodzili do Kucki i że napadu nie dokonali tylko dla tego, że Kucka nie chciał.

Baut zeznał dalej, że Cwilong dał mu również obcięty karabin, który B. schował w komórce. Gdy policja nie mogła znaleźć karabinu, Baut sam go wydobył z ukrycia.

Co do rzeczy, to B. oświadczył, iż wrzucił je do rzeki Białki, ale w rzece ich nie znaleziono.

Baut i Cwilong staną niebawem przed sądem doraźnym.

Zapowiedź podwójnego samobójstwa.

Do podkomisarjatu policji państwowej w Sielcu zgłosił się niejaki Stanisław Kurzyński, zam. przy ul. Staszica 19 i zameldował, iż dnia 2 bm. w godzinach wieczorowych wyszła z domu jego kuzynka, Irena Podolska, lat 17, która stale u niego mieszkała.

Kurzyński nie zwrócił żadnej uwagi na wyjście kuzynki z domu, gdyż miało to o tej porze często miejsce, ponieważ spotykała się ona w godzinach wieczorowych ze swym narzeczonym. Gdy Kurzyński pozostał sam w mieszkaniu zauważył na stole kartkę zaadresowaną do niego. Z charakteru pisma poznał rękę swej kuzynki. Szybko rozwinął kartkę i wyczytał z niej, że jego kuzynka wychodzi z domu w celu popełnienia samobójstwa.

Kurzyński nie wiedział, co począć, wkońcu po pewnym zastanowieniu się poszedł do domu rodziców narzeczonego swej kuzynki.

Tutaj ku swemu przerażeniu dowiedział się, że jej narzeczony Antoni Bulica, lat 26, zam. przy ul. Piekarskiej w Sosnowcu, również wyszedł z domu, pozostawiając do rodziców kartkę z zawiadomieniem, o zamiarze samobójstwa.

Oboje zniknęli bez śladu i wszelkie poszukiwania samobójców nie dały narazie żadnego rezultatu.

Kronika.

KALENDARZYK.

Kwiecień 5 Wtorek	Dziś Ireny Jutro † Wilhelma C. Wschód słońca 5.05. Zachód „ 6 15.

Koncert. W środę dnia 6 b. m. w sali kina „Corso" odbędzie się koncert staraniem gimnazjum zgromadzenia kupców m. Będzina ze współudziałem prof. Michała Wiklińskiego b. tenora opery lwowskiej, p. Gundelach-Lewandowskiej, b. artystki opery lublańskiej, prof. St. Szlązaka, prof. M. Raport-Rapaporta, koncertmistrza opery katowickiej, p. St. Nowakowej oraz chórów szkolnych. Dochód przeznaczony na orkiestrę szkolną.

Mamy nadzieję, że tak doborowe siły jak i cel ściągną miłośników muzyki i śpiewu. Zaznaczamy, że program jest obfity i doborowy.

Wiec poselski Ch. D. odbył się w niedzielę ubiegłą w Sosnowcu w kinie „Zagłoba". Przemawiał pos. Bigoński o ubezpieczeniach społecznych w związku z sytuacją obecną. Obecnych było 120 osób, z których kilkanaście opuściło salę, by zademonstrować swe niezadowolenie z przemówienia posła.

Kiedy i którędy pójdą tramwaje. W bieżącym tygodniu towarzystwo budowy tramwajów elektrycznych przystępuje do układania toru tramwajowego. Trasa obejmuje narazie połączenia Sosnowca z Dąbrową; pobiegnie ona ulicami: w Sosnowcu: Sobieskiego, Piłsudskiego, 3-go Maja, Żeromskiego, Orlą, Nowopogońską, Będzińską; w Będzinie: Małobądzką do stacji, Kościuszki, przez plac Konstytucji, Małachowskiego, Kołłątaja oraz szosą Będzin - Dąbrowa; w Dąbrowie: Szosową, Mydlice, Sobieskiego, Kr. Jadwigi Z powyższego widać, że zapewnienia ze strony t-wa co do uruchomienia tramwajów w jesieni r. b. będą napewno zrealizowane. W następnym zaś roku zarząd tow. przystąpi do połączenia z magistralą wszystkich okolicznych miejscowości, jak np. Czeladzi, Niwki, Strzemieszyc itd.

Na dalszym planie projektowane jest połączenie Zagłębia linją tramwajową z Częstochową.

Pracownicy ulenowscy. Dnia 2 b. m. odbyło się w Sosnowcu przy ul. Racławickiej 3 zebranie robotników miejskich i ulenowskich, na którem pod przewodnictwem delegata Niwińskiego omawiano szereg bieżących spraw. Po złożeniu sprowozdania z konferencji, odbytej w inspektorjacie pracy w Sosnowcu, co do przerwy półgodznnej na spożycie śniadania, wybrano nowych delegatów: Domagałę, Kowalczyka i Jasika na miejsce Niwińskiego i Szymczyka. W zakończeniu omawiano sprawę zakupu własnego sztandaru

Odsłonięcie sztandaru koła sosnowieckiego Z. Ż. K. W niedzielę ubiegłą odbyła się w teatrze miejskim w Sosnowcu uroczystość odsłonięcia sztandaru Z. Z. K. Po zebraniu się uczestników w domu związku przy ul. Piłsudskiego nr. 3 wyruszono z dwiema orkiestrami z rozwiniętemi 18 sztandarami do teatru. Zagaił zebranie prezes koła p. Bołdys, poczem zabrał głos dr. Pawełek. Powitawszy zebranych w imieniu rady miejskiej, mówca oświetlił znaczenie i wartość sztandaru. Następnie przemawiał przedstawiciel centrali z Warszawy p. Kozłowski. W trakcie przemowy jego nastąpiło odsłonięcie sztandaru. Przemowy trwały do godz. 2 po południu, poczem uczestnicy sformowali pochód i ulicami Sienkiewicza, Dekierta, Modrzejowską, Krótką, Małachowskiego, 3 Maja i Piłsudskiego przybyli do siedziby związku. Tu sfotografowano się (fotografje te ukażą się w numerze świątecznym „Expresu Zagłębia"), poczem odbyło się przyjęcie, w którem wzięli udział posłowie Stańczyk i Cupiał oraz delegaci Z. Z. K. z Warszawy, Lwowa, Kotowic, Piotrkowa, Dąbrowy, Ząkowic, Skarżyska i in.

Z komitetu ratunkowego w Sosnowcu. W najbliższych dniach staraniem zarządu komitetu ratunkowego w Sosnowcu wyświetlany będzie słynny dramat Ben-Hur.

Komitet zwrócił się do magistratu z prośbą o zmniejszenie podatku od obrazu tego, gdyż koszt sprowadzenia obrazu jest tak wielki, że w razie czego zamiast zysku, komitet mógłby ponieść stratę.

A trzeba zauważyć, że materjalne warunki komitetu są opłakane, wiele bowiem osób, które opłacały składki miesięczne, nie są dziś w stanie dotrzymać zobowiązania, dzięki wzrostowi drożyzny.

Sądzimy, że magistrat uwzględni prośbę komitetu i przyczyni się tym sposobem do urządzenia „święconego" choćby tylko dla dzieci, odżywianych przez komitet.

Budżet sejmiku zawierckiego przewiduje w dochodach i wydatkach po 800 tys. zł. Lwia część tej sumy użyta będzie na rolnictwo, które ze względu na nieurodzajną glebę, potrzebuje gwałtownie pomocy.

Ze stowarzyszenia lokatorów w Sosnowcu. W niedzielę ubiegłą miało się odbyć zebranie członków stow. lokatorów w lokalu przy ul. Piłsudskiego Nr. 8. Przybyło jednak na pięćdziesięciu kilku zaproszonych zaledwie 15 osób, wobec czego odbyła się pogawędka. Zebrani wyrazili swe niezadowolenie, że zarząd zapraszając innych sam reprezentowany był tylko przez członka zarządu p. Dębskiego.

Gdy się dowiedzieli, że zarząd ma wystąpić z projektem likwidacji stowarzyszenia, zewsząd odezwały się protesty. Stwierdzono, że o likwidacji mowy być nie może. Trzeba raczej starać się o rozwój instytucji i w tym celu należy zwołać zebranie nietylko członków, lecz wszystkich, którzy się interesują sprawami lokatorskiemi.

O terminie zebrania nastąpią ogłoszenia w „Expresie Zagłębia".

Lokale gminne w pow. zawierckim mają być doprowadzone do porządku, zgodnie z rozporządzeniem starosty p. Kowalskiego, który zapowiedział inspekcję i represje w stosunku do tych, co nie zastosują się do nakazu.

Rewizja hoteli w Będzinie. Wczoraj komisja sanitarna w składzie lek. powiatowego dra Rydera, lekarza miejskiego dra Wassercwajga, komendanta powiatowego p. p. Strzeleckiego, komisarza Antczaka i inżyniera miejskiego Kamińskiego odbyła szczegółową rewizję wszystkich hoteli i pokoi umeblowanych w Będzinie. Komisja stwierdziła, że hotel „Bristol" naogół jest czysty, są pewne usterki, ale te zostaną usunięte; hotel Warszawski znajduje się w stanie antysanitarnym, zostaje więc zamknięty, aż do uporządkowania; pokoje umeblowane Ferstenfelda są również w stanie antysanitarnym, zostają zamknięte; pokoje umeblowane Salomonowicza — czyste, zostaną w nich uskutecznione pewne przeróbki.

Bójka z policjantem. W ub. sobotę o koło godz. 1 pop. jeden z posterunkowych prowadził niejakiego Głąbia Antoniego z Sosnowca (1 maja 10), który zachowywał się niestowownie na ulicy. Gdy znajdowali się oni obok restauracji „Pod dębem" na ul. 1 maja, Głąb zemierzył się w pewnej chwili laską na posterunkowego, usiłując go uderzyć w głowę. Policjant wówczas w obronie własnej, dobył szabli i ciął nią Głąbia w prawą rękę powyżej łokcia. Ranny lekko Głąb usiłował wówczas zbiec. Nie uciekł jednak daleko, gdyż został schwytany przez policję i odprowadzony do podkomisarjatu.

Przegląd dorożek odbył się w czoraj w Sosnowcu. 35 dorożkom kazano uskutecznić remont, 2 wycofano z użycia, 3 konie mają być zmienione, a wszystkim zalecono zachowanie należnej czystości i ochędóstwa.

Napaść na satyrę. W niedzielę o 3 i pół pop. na spieszącego do pracy artystę dram. występującego gościnnie w kinie „Nowości" w Będzinie p. Tymoteusza Ortyma, napadł niejaki Karasek i przy pomocy pałki dotkliwie poturbował artystę. Broniąc się p. Ortym wymierzył napastnikowi policzek. Doprowadzony do kom. p. p. Karasek zeznał, że powodem napaści była wiadomość, jakoby p. Ortym w satyrze aktualnej „Żywe kino" satyrycznie oświetlił znane osobistości Będzina. Napaść tę powtórzył wspomniany Karasek po raz drugi, wypuszczony z komisarjatu przed teatrem „Nowości", poczem uciekł.

Publiczność zgotowała p. Ortymowi owację, wyrażając oburzenie z powodu meksykańskich zwyczajów argumentowania za pomocą pałki.

Ponieważ zachodziła obawa, że planowany jest napad na p. Ortyma pod osłoną nocy, po skończonym przedstawieniu, komisarjat p. p. delegował wywiadowcę do teatru celem ewentualnej obrony przed napastnikami.

Ugotowany. W d. 3 b. m. o godz. 8 rano robotnik fabryki Lamprechta w Sosnowcu Józef Porzycki, dolewając wodę do kotła został w straszliwy sposób poparzony. Odwieziony do szpitala kasy chorych w Sielcu, gdzie zmarł tegoż dnia o godz. 4 min. 20 po południu.

Wypadek czy zbrodnia. W d. 3 b. m. Julja Woźniczko zameldowała w policji, że mąż jej w d. 31 ub. m. udał się na kop. Saturn po zaliczkę, stamtąd poszedł do restauracji Jurczyńskiego w Czeladzi, później zaś do swego szwagra Nowakowskiego. Po krótkim tam pobycie Woźniczko bez czapki udał się do domu wałem nad Brynicą, lecz do domu nie wrócił.

Woźniczkowa prosi więc policję, by zarządziła dochodzenie, gdyż mąż jej albo się utopił w Brynicy, albo został zamordowany.

Przez otwór w murze. Do sklepu Moszka Dajczmana w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego 50, w nocy z dnia 2 b. m. zakradli się nieznani sprawcy przez otwór zrobiony w ścianie sklepu i zabrali większą ilość materjałów damskich, kilkanaście tuzinów pończoch półjedwabnych oraz różnych rzeczy ogólnej wartości 1625 złotych. Policja wdrożyła energiczne śledztwo.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

P. K. Ćwierk przeciwko p. Kenigowi.
O udział w zbiegowisku publicznem.
Złodziej recydywista.

Sąd okręgowy w Sosnowcu w dniu 4 b. m. w składzie przewodniczącego sędziego Sokólskiego, sędziów Jankiewicza i Żukowskiego, prokuratora Dobromęskiego i jako sekretarza apl. dra Kozarskiego, rozpoznawał sprawę z osk. Edwarda Kuka lat 19, o branie udziału w dniu 10 stycznia 1924 r. w zbiegowisku publicznem w Zagórzu, które powstało wskutek nieporozumienia zarządu kopalni „Mortimer" a robotnikami, z powodu niewypłacenia robotnikom umówionej zaliczki, a w którem pobito interwenjujących funkcjonarjuszy policji. Sąd wobec braku dowodów winy, Kuka uniewinnił.

———

Następnie rozpoznawano skargę Konstantego Cwierka (Wiejska 24) na Marjana Keniga (byłego ławnika decernenta), o to, że w Nr. 8-mym „Głosu Zagłębia" z 20-go lutego b. r., umieścił według zdania oskarżyciela, oszczerczy artykuł p. t. „drugi orzeł „Kurjera Zachodniego", o treści, że szczytnem zadaniem publicystów i dziennikarzy jest leczenie społeczeństwa i życia publicznego, tonącego w nieprawościach, lecz że mogą to czynić tylko ci, którzy sami posiadają walory moralne oraz przestrzegają zasady etyki dziennikarskiej, przyczem zaznaczył, iż ma głębokie przeświadczenie, że dzien nikarze i publicyści z „Kurjera Zachodniego" nie odpowiadają tym elementarnym wymogom. Sprawa została odroczona, wobec niestawienia się p. Keniga.

———

Mendel Pinkus Starzyński, lat 51, wielokrotnie karany złodziej, za kradzież chusteczki u Matyldy Mangel (Modrzejowska 18) w lutym b. r. skazany został na rok więzienia z pozbawieniem praw.

ROZKŁAD JAZDY

pociągów osobowych w Sosnowcu

obowiązujący od dnia 15 maja 1926 r.

PRZYCHODZĄ:

Z Maczek: 0.30, 7.10, 13.08.
Z Katowic: 0.42, 1.18, 2.50, 4.16, 4.56, 6.48, 8.30, 8.58, 9.50, 10.03, 11.43, 12.43, 13.28, 14 13, 14.58, 15.50, 17.01, 17.28, 17.55, 18.51, 19.29, 20 13, 22.23, 23.18.
Z Warszawy Gł.: 1.07, 7.31, 19.00, 19.52
Z Dęblina: 2.38, 19.34.
Z Łodzi Kal.: 3.50 (połącz. z Poznania)
Ze Szczakowy: 4.38, 17.15, 23.10 (połączenie z Krakowa).
Z Ząbkowic: 5.42, 8.22, 15.25, 16.53, 18.27, 21.14.
Z Zawiercia: 9.36.
Z Częstochowy: 10.26, 13.39, 17.36, 23.36
Z Warszawy Wsch.: 12.32.
Z Kazimierza: 7.12, 16.47, 20.02, 22.25

ODCHODZĄ:

Do Katowic: 0.35, 1,12, 2.47, 4.00, 4.41 5.47, 7.13, 7.42 (połącz. do Żywca), 8.27, 9.43, 10.31, 12.36 (połącz. z Dęblina Zdołbun.), 13.12, 13 43, 15.30, 16 57, 17.42, 18.32, 19.10 (połącz. Bielsko—Żywiec) 19.41 (Dęblin—Zdołbunów), 19 56 (Bielsko—Żywiec), 21.17, 22.13, 23.13, 23.40.
Do Szczakowy: 0.47 (wagon do Krakowa), 12.48, 18.00.
Do Warszawy Gł.: 1,23, 8.40 (połączenie do Żywca), 9.55, 22.33.
Do Dęblina: 2.56, 10.08 (połączenie Kowel—Zdołbunów).
Do Łodzi Kal.: 23.27 (połącz Poznań).
Do Maczek: 4.20 (wagon bezpośredniej komunikacji Kraków), 9.00, 20.20
Do Częstochowy: 5.00 (połączenie do Kielc) 11.50, 14.18, 17.34.
Do Zawiercia: 6 50.
Do Ząbkowic: 13.33, 15.05, 15.53, 18.55, 19.32.
Do Kazimierza: 5.12, 15.00, 18.27, 20.36
Do Warszawy Wsch.: 17.08.

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4. —Telefon 84.